

Zastępczyni RPO Hanna Machińska wraz z przedstawicielką Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur monitorowały sposób traktowania osób zatrzymanych w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa IV po protestach przeciwko zaostrzeniu prawa aborcyjnego w Polsce.

28 stycznia 2021 r. w godzinach wieczornych dr Hanna Machińska - zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich wraz z Magdaleną Dziedzic - przedstawicielką Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur działającego w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, udały się do Komendy Rejonowej Policji Warszawa IV przy ul. Żytniej 36 w Warszawie. Celem wizyty było sprawdzenie sposobu traktowania osób zatrzymanych przez funkcjonariuszy Policji w trakcie protestu pod Trybunałem Konstytucyjnym.

Policja zatrzymała łącznie 14 osób. Jedna z nich została dowieziona do KRP Warszawa IV, pozostałe natomiast przewieziono do pozawarszawskich jednostek: Grodziska Mazowieckiego, Mińska Mazowieckiego, Piaseczna, Pruszkowa, Legionowa oraz Nowego Dworu Mazowieckiego.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur podkreśla, że praktyka polegająca na przewożeniu osób zatrzymywanych w czasie protestów społecznych w Warszawie, do komend Policji znajdujących się w znacznej odległości od miejsca protestu, stanowi nieuzasadnioną represję. Z punktu widzenia ochrony osób zatrzymanych przed torturami kluczowym argumentem który przemawia przeciwko stosowaniu takiej praktyki jest znaczne utrudnienie bądź nawet uniemożliwienie dostępu osoby zatrzymanej do pomocy prawnej. Tymczasem, obecność pełnomocnika/obrońcy zatrzymanego od początku zatrzymania, jest podstawową gwarancją antytorturową. Pozwala również na zapewnienie skutecznej realizacji prawa do obrony. Warto w tym miejscu podkreślić, że uzyskanie przez przedstawicieli RPO w dniu wczorajszym informacji na temat liczby osób zatrzymanych oraz miejsca ich przebywania za pośrednictwem Policji, okazało się niemożliwe. Udało się to jedynie, dzięki doskonale zorganizowanej pomocy prawnej adwokatów i radców prawnych z kolektywu „Szpila”.

Nie ulega ponadto wątpliwości, że taka praktyka ma na celu zniechęcenie zatrzymanych do udziału w kolejnych protestach. Jednocześnie uniemożliwia ona protestującym organizowanie protestów solidarnościowych, które odbywają się pod warszawskimi Komendami Policji. Utrudniona jest również praca dziennikarzy chcących relacjonować przebieg tych protestów.

W KRP Warszawa IV przy ul. Żytniej, Zastępczyni RPO Hanna Machińska oraz przedstawicielka KMPT odbyły rozmowę z jedną z zatrzymanych.

Funkcjonariusze po raz kolejny utrudniali przeprowadzenie rozmowy na osobności w obecności obrońcy twierdząc, że przy rozmowie musi być obecny jeden z policjantów. Finalnie rozmowa odbyła się przy uchylonych drzwiach, za którymi czekało kilku policjantów. Stanowi to naruszenie mandatu KMPT. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, na podstawie art. 20 OPCAT, ma prawo do odbywania poufnych rozmów z zatrzymanymi, tj. bez obecności osób trzecich.

Kobieta przekazała, że zatrzymania dokonało trzech lub czterech funkcjonariuszy. Zgłosiła również, że przy zatrzymaniu jeden z funkcjonariuszy szarpał ją za ramię.

Zatrzymana w trakcie rozmowy nie była pewna tego jakie zarzuty zostaną jej postawione. Przypuszczała, że będą to zarzuty znieważenia funkcjonariusza i naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza. Taki stan rzeczy wskazuje na nieprawidłowości w realizacji podstawowego obowiązku przez funkcjonariuszy polegającego na powiadomieniu osoby zatrzymanej o podstawie prawnej zatrzymania. Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur podkreśla ponadto, że obowiązkiem policjantów w przypadku zatrzymania, jest także dokonanie pouczenia o przysługujących zatrzymanemu uprawnieniach, w sposób zrozumiały. Funkcjonariusze biorący udział w zatrzymaniu mają również obowiązek wylegitymowania się, podając swoje imię, nazwisko oraz stopień służbowy.

Kobieta miała spędzić noc na Komendzie, ponieważ w tym samym dniu nie było możliwe przesłuchanie pokrzywdzonego funkcjonariusza. Ostatecznie jednak została zwolniona w nocy.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę na rutynową praktykę wpisywania w protokole zatrzymania protestujących sformułowania: „Zachodzi obawa ukrycia się”. Dzieje się to automatycznie, ponieważ jest to jedna z przesłanek określonych w art. 244 Kodeksu postępowania karnego, pozwalająca na zatrzymanie osoby. Rutynowe wskazywanie jej w protokołach zatrzymań stawia pod znakiem zapytania faktyczne istnienie tej przesłanki w przypadku każdej z zatrzymanych osób. Zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania karnego, zatrzymanie osoby winno być stosowane jedynie w wyjątkowych, enumeratywnie wskazanych przypadkach.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur pragnie podkreślić także, że wobec zatrzymanej nie stosowano kajdanek zarówno w trakcie jej zatrzymania jak i pobytu w Komendzie.

Podobną informację na temat braku stosowania kajdanek przekazał przedstawicielkom RPO również obrońca innej zatrzymanej, która została przewieziona do Komendy Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim. Z relacji obrońcy wynikało, że sposób traktowania zatrzymanej oraz poziom realizacji jej uprawnień był wzorowy.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur pragnie wyrazić nadzieję, że taki standard zasługujący na uznanie będzie stanowił stałą praktykę, a środki przymusu bezpośredniego stosowane będą jedynie w przypadkach, które uzasadniają ich użycie.

Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur na bieżąco monitoruje sytuację związaną z przebiegiem protestów i działaniami funkcjonariuszy Policji podejmowanych względem protestujących. O dalszych działaniach w tym zakresie, KMPT będzie informował w dalszych komunikatach.

Sporządziła: Magdalena Dziedzic